

polskiej banderze...“

- Ślubowanie kandydatów do PSM i PSRM
● Pierwsze dyplomy
● A. Walaszek i J. Burakiewicz na uroczystościach

WCZORAJ we wczesnych godzinach popołudniowych odbyła się w Szczecinie na Walach Chrobrego uroczystość...

PO POWITANIU honorowych gości przez uczniów obu szkół odbył się akt uroczystego...

O godzinie 16 w sali Filharmonii Szczecińskiej im. Karłowicza odbyła się uroczysta...

Następnie zabrał głos minister Żeglugi J. BURAKIEWICZ.

Otwarcie dwóch szkół morskich — powiedział minister — było jeszcze jednym wyrazem...

Dzisiejsi absolwenci i nowo wstępujący do PSM i PSRM przybyli do Szczecina z całego kraju...

Na zakończenie swego przemówienia min. Janusz BURAKIEWICZ życzył pierwszym absolwentom PSRM powodzenia...

(Dokończenie na str. 2)

Odnaleziono drugą ofiarę tajemniczego mordercy dzieci

LONDYN PAP. W piątek po odnalezieniu na wroszowskaciu w pobliżu Manchesteru nowego grobu...

W piątek policja ujawniła pewne szczegóły związane z odnalezieniem w ub. tygodniu zwłok Anny DOWNEY...

W najbliższych dniach policja zamierza przeprowadzić poszukiwania na wroszowskaciu w sąsiedztwie Kim hrabstwa...



ślubuję polskiej banderze...

Po zakończeniu VI Światowego Kongresu Zw. Zawodowych

Spotkania z ludnością Poznania i Łodzi

W PIĄTEK zakończył dwutygodniowe obrady VI Światowy Kongres Związków Zawodowych. W ostatnim dniu obrad...

KONGRES przyjął uchwałę dotyczącą realizacji programu akcji związkowej oraz jednolitej inicjatywy SFZZ...

POZNAN PAP. Po zakończeniu obrad VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych, 42 przedstawiciele 11 delegacji zagranicznych...

ŁÓDŹ PAP. W sobotę rano 10 tys. mieszkańców Łodzi i województwa łódzkiego zebrało się na wielkim wiecu...

Large graphic with the word 'Kurier' in a stylized font and 'Szeciński' below it. Includes a date stamp '26-IV-1945' and 'NIEDZIELA, 24 października 1965 r.'.

Nr 249 (6596) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Zakończenie ćwiczeń czterech armii Układu Warszawskiego

Dziś w Erfurcie wielka defilada

ERFURT PAP. W piątek 22 bm. zakończyły się na terenie NRD ćwiczenia polączonych jednostek czterech armii państw...

SOBOTE żołnierze czterech armii spędzili na licznych spotkaniach z ludnością, na zwiedzaniu zabytków...

Tego dnia na stadionie im. Dymitrowa odbył się wielki wiec z udziałem żołnierzy czterech zaprzyjaźnionych armii...

Walter ULBRICHT, pierwszy sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD oświadczył, że manewry były „poważnym ostrzeżeniem wobec zachodniemieckich zwolenników ofensywnej strategii...”

Kolizja na torze wodnym Norweska jednostka „Sagahorn“ zatonała

W PIĄTEK wieczorem około godziny 23 na torze wodnym Szczecin — Szwinojście na wysokości Polic doszło do zderzenia dwóch statków: jednostki hand. norweskiej — m/s „SAGAHORN” (1 200 BRT) ze szwedzkim statkiem m/s „FOGLER” (8 000 BRT).

Kolizja nastąpiła w czasie gwałtownej burzy, która uniemożliwiła załogom holowników portowych podjęcie akcji ratunkowej.

W najbliższych dniach zostanie podjęte prace nad wydobywaniem m/s „Sagahorn”.

Zderzenie m/t „Zięba“ ze szwedzkim statkiem

Lugrotrawler szeciński „Gryfa” — m/t „Zięba”, do wzdłozony przez kapitana Adama Sroka powracal 20 bm. z Morza Północnego do kraju. Po godz. 23 z mostku „Zięby” dostrzeżono mały statek handlowy...

poznać rozmiar szkód, powstałych na szwedzkiej jednostce w wyniku zderzenia. Załoga ustaliła jedynie, że „Zięba” nie odniósł żadnych uszkodzeń. Jednak w 17 minut po zderzeniu na pokład „Zięby” przybyła szalupa ratunkowa 4-osobowa załoga szwedzkiego statku, który jak się okazało nosił nazwę „Prins Knud”...

Dymisja rządu Austrii

WIEDEN PAP. W piątek wieczorem rząd Austrii jednoznacznie postanowił podać się do dymisji. Oznacza to w konsekwencji konieczność rozpisania przedterminowych wyborów...

Bezpośrednią przyczyną dymisji były rozbieżności stanowisk obu partii koalicji rządowej w sprawie budżetu na rok 1966.

Wilson leci do Salisburg

LONDYN PAP. Premier WILSON w niedzielę odlatuje z ministrem BOTTOMLEYEM do Salisburgu, gdzie przypuszczalnie przez tydzień będzie usiłował przede wszystkim wyperswadować SMITHOWI zamiar...

Władysław Gomułka:

Bieżący rok w rolnictwie najlepszym w minionym dwudziestolecium

Spotkanie I sekretarza KC PZPR z zespołem i korespondentami „Chłopskiej Drogi“

WARSZAWA PAP. W sobotę 23 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA spotkał się z członkami kolegium i ponad 60-osobową grupą terenowych korespondentów czasopisma „Chłopska Droga“, które w tych dniach obchodzą swoje 20-lecie.

Francuski minister finansów u Wł. Gomułki, J. Cyrankiewicz i S. Jędrzychowski

WARSZAWA PAP. 23 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA przyjął przebywającego w Warszawie ministra finansów i gospodarki Francji — Valéry GISCARD d'ESTAING.

W tym samym dniu ministra V. G. d'Estaing przyjął prezes Rady Ministrów Józef CYRANKIEWICZ.

Gościa francuskiego przyjął także przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan JĘDRYCHOWSKI. Min. d'Estaing złożył również wizytę ministrowi finansów Jerzemu ALBRECHTOWI.

Min. J. Burakiewicz otworzył wystawę fotograficzną A. Wituszyńskiego i St. Pleśniarowicza

WCZORAJSZE uroczystości w Państwowej Szkole Morskiej i Szkole Rybołówstwa Morskiego rozpoczęły się przed południem otwarciem wystawy fotograficznej „Le-wym haisem“ Andrzeja WITUSZYŃSKIEGO i Stefana PLEŚNIAROWICZA. Otwarcia wystawy do-nakonal minister Żeglugi J. BURAKIEWICZ. Ministrowi towarzyszyli sekretarze KW PZPR: K. PRUSIN-SKI i St. RYCHLIK. Obecni byli także dyrektorzy przedsiębiorstw gospodarki morskiej, architekci i plastycy oraz liczni przedstawiciele szcześcińskiego środowiska dziennikarskiego. W otwarciu wystawy uczestniczyli również wicekonsul ZSRR — W. K. FIDOROW.

Groźny niewypał na redakcyjnym biurku

ŁÓDŹ PAP. Niemala konsternacja zapanała w sobotę w dziale listów i interwencji „Dziennika Łódzkiego“, kiedy po rozmowie zredagowanego na biurku pakunku, przy naciśnięciu przez jednego z czytelników, wycożył się... pocisk do ciężkiego moździerza kalibru 82 mm. Podenerwowany czytelnik, pro-sząc o interwencję gazety wyśłał, nił, iż pocisk zaleziony został przed dwoma tygodniami w po-szki przy ul. Malinowej 21, gdzie zamieszkuje, ale pomimo alarmu ze strony lokatorów, nikt nie n-m dotąd nie zechciał „zaopiekować“

W SPOTKANIU uczestniczyli: członek Biura Politycznego i sekretarz KC — Zenon KLISZKO, zastępca członka Biura Politycznego, min. rolnictwa — Mieczysław JAGIELSKI, sekretarze KC: Artur STAREWICZ i Józef TEJCHMA.

Trwające ponad 5 godzin spotkanie przekształciło się w bezpośrednią, żywą rozmowę o aktualnych problemach i perspektywach dalszego rozwoju wsi i rolnictwa, o osiągnięciach, jak też trudnościach i bolączkach, które przeszkadzają w szybszym postępowi ekono-micznemu, społecznemu i kul-turalnemu na wsi.

W czasie spotkania zabrał głos Władysław Gomułka.

— Partia nie zamierza narzucać wsi form gospodarowania — mówił m. in. I sekretarz KC. Chcemy jednak przekształcać oblicz wsi, wprowadzać elementy socjalizmu, społecznego gospodarowania, umac-niać sprawiedliwość społeczną. Elementy socjalistyczne — to Fun-dusz Rozwoju Rolnictwa, to spo-łeczny park maszynowy. Mechanizacja wymaga jednak umiejętności posługiwania się sprzętem, ko-nieczne jest także kształtowanie troski chłopów o dobro społeczne. Szukamy nowych form gospodarowa-nia parkiem mechanicznym.

Postęp społeczny wsi dokony-wać się może tylko na bazie rozwoju gospodarczego. Dlatego też partia tak wiele uwagi poświęca problemom gospodar-czym. Bieżąca 5-letka przyni-osła korzystne zmiany w zak-resie inwestowania w rolnic-twie. Pozwoliło to osiągnąć re-zultaty niemałe, mimo że no-towałyśmy i klęski żywiołowe, i nie najlepsze warunki atmo-sferyczne. Bieżący rok może-my uznać za najlepszy w mi-nionym 20-leciu, jeżeli chodzi o efekty gospodarki rolnej. Uzyskane wyniki zawdzięcza-my wszechstronnej pracy nad podnoszeniem produkcji rolnej — pracowitości naszych rolników, stosowaniu przez-nich zabiegów agrotechnicz-nych, systematycznemu zwię-

szaniu zapotrzebowania wsi w na-wozy szluczkowe.

Wł. Gomułka omówił następnie podstawowe zadania rolnictwa w roku przyszłym, podkreślając, że istnieją realne przesłanki dalszego rozwoju hodowli — głównie bydła. Państwo przeznaczy większe niż dotychczas sumy na inwestycje niezbędne dla osiągnięcia tego ce-lu, ale gospodarka troska samych chłopów musi iść w parze ze stoso-waniem przez państwo bodźców ekonomicznych oraz dostarczaniem środków materialnych.

Zapobiegł katastrofie kolejowej

ZIELONA GÓRA PAP. Wykoleje-ni się pociąg Leszno Wlkp. — Zielona Góra zapobiegł rolnik Władysław Świdnicki. Jadąc 23 bm. do pracy rowerem wzdłuż linii ko-lejowej, zauważył niebezpieczne pek-nięcie szyny na odcinku Bytom Odrzański — Kiełcz. Pociąg, który to sprowadzono wyrwę długości 70 cm. Z największym pośpiechem udał się ku stacji Bytom Odrzań-ski i w porę zawiadomił torm-strza o przerwanu toru. Dzięki temu pociąg i pasażerowie zostali uratowani.

Krajowy Zjazd ZSS „Społem“

Kierunki dalszej poprawy obsługi konsumentów

WARSZAWA PAP. W sobotę w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczął się XXXVII Krajowy Zjazd ZSS „Społem“ z udziałem 570 delegatów z 360 powiatowych spółdzielni spożywców. W ciągu 3-dniowych obrad zjazd ma ocenić dorobek ZSS „Społem“ za ubiegłe 3 lata i wytyczyć kierunki działania na najbliższe lata.

Pozdrowienia w imieniu kie-rownictwa Partii i Rządu prze-kazał uczestnikom zjazdu i wszystkim spółdzielcom zrzeszo-nym w ZSS „Społem“ — członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Eugeniusz SZYR.

Referat programowy wygłosiła prezes zarządu ZSS „Społem“ — Irena STRZELECKA, przedstawia-jąc propozycje zmieniające do dalszego usprawnienia pracy spółdzielczości spożywców i poprawy obsługi konsumentów. Jednym z zasadniczych projektów jest zmiana modelu organizacyjnego „Społem“, wyrażająca się w łączeniu wszyst-kich spółdzielni spożywców, dzia-

Dzień ONZ

WARSZAWA PAP. 24 bm. Polska i inne kraje członkow-skie Organizacji Narodów Zjednoczonych obchodzą doroczny Dzień ONZ. W br. data ta wiąże się z 20-leciem tej organizacji.

Poważny wpływ na rozwój sytuacji w ONZ wywarło stopniowe — i nie odbywające się bez przeszkód — wdrażanie pokojowego współistnienia w stosunkach Wschód — Zachód, jak również rozszerzenie składu członków ONZ o znaczną liczbę państw powstałych w wyniku wyzwalania się kolonii. Ten drugi proces poważnie zmienił układ sił w ONZ (obecnie organizacja ta liczy 117 członków, w 1945 r. — 51 członków), spowodował również konieczność wprowadzenia takich zmian w strukturze ONZ, które zapewniłyby właściwą reprezentację krajom Azji i Afryki. Palącą kwestią pozostaje nadal przywrócenie ChRL należnych jej praw w ONZ.

Mimo istnienia ONZ świat jest nadal widownią wojen i niebez-piecznych interwencji imperialistycznych. Wzrosty wymiarów bra-talną interwencję zbrojną USA w Wietnamie i Dominikanie, sta-ła presję wywieraną na Kubę czy neokolonialną wojnę w Kongo. Jednakże ONZ — wbrew tym, którzy stawiali sobie cele inne niż sformułowane w Kartce NZ — może poszczególnie osiągnąć po-zważnymi osiągnięciami. To pozytywne konto osiągnięć dzięki ist-nieniu w ONZ sił postępowych.

Polska, członek założyciel ONZ, przywiązuje dużą wagę do wszel-kich form współpracy międzynarodowej w ramach tej organiza-cji. Na terenie organizacji międzynarodowej polski aktywista i konsekwentnie realizuje politykę pokojowego współistnienia, któ-ra leży u podstaw znanych polskich inicjatyw: planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej, a następnie propozycji zamrożenia istniejącego potencjału nuklearnego z udziałem po-zornie na obszarze PRL, CSRS i obu państw niemieckich. Polska in-icjatywa dała impuls do podjęcia dyskusji w sprawie tworzenia strefy bezatomowej w innych rejonach świata. Min. Adam Ra-packi zgłosił na XIX sesji Zgromadzenia Narodowego NZ propozycję zwołania konferencji wszystkich państw europejskich (z udziałem USA) dla rozpatrzenia problemu bezpieczeństwa Europy. Na bie-żącą sesję ONZ, szef delegacji polskiej wiceminister Józef Winie-cka, zawsze aktywnie występował za ostateczną likwidacją kolonializmu i przyczynieniem jego skutków w krajach nowo-wyzwolonych, a przedstawiciele naszego kraju w ONZ podkreśla-li legitymność walki narodowo-wyzwoleńczej.

Na wniosek Polski, do porządku dziennego ostatniej sesji Ko-misji Praw Człowieka wniesiono dodatkowy punkt: „Sprawa ukara-nia zbrodniarzy wojennych“.

Z bocianiego gniazda. STATKI NA WEJŚCIU: M/S „ANDRZEJ BOROWY“ — z Finlandii z drobnicą. M/S „CHOCHLIK“ — z Ham-burga z drobnicą. M/S „KRUTYNIA“ — z Francji ze zbożem. S/S „JEDNOSC ROBOTNI-CZA“ — z Danii pod balastem. S/S „KIELCE“ — z Danii pod balastem.

STATKI NA WEJŚCIU: M/S „NEREIDA“ — do Lon-dynu z drobnicą. S/S „ZIELONA GÓRA“ — do Finlandii z węglem. S/S „JEDNOSC ROBOTNI-CZA“ — do Człuchowa z węglem. S/S „BRYGADA MAKOW-SKIEGO“ — do Danii z węglem.

PIERWSZY REJS 15-TYSIĘCZNIKA DO WŁOCH. POLSKA Żegluga Morska skie-rowała do rowy pierwszy do wło-skiego portu SAVONA 15-ty-sięcznik n/s „STOCZNIOWIEC“ z całostatkową ładunkiem wę-gla. W relacji tej szcześciński armator kierował dotychczas swoje stare 10-tysięczniki typu Empire Liberty. Jednak obecnie ze względu na zwiększone prze-wozy do Włoch zdecydowano obsługiwać transporty węgla do Włoch również nowoczesnymi trampami motorowymi.

Z okazji XX-lecia „Kuriera“

Spotkania z Czytelnikami

W UBIEGŁY czwartek i piątek odbyły się spotkania przed-stawicieli zespołu redakcyjnego naszej gazety z Czytelnikami. Były to ostatnie imprezy z oka-zji XX-lecia „Kuriera“.

W czwartek nasi koledzy spotkali się w Klubie MPiK w Swinoujściu z mieszkancami te-go miasta. W piątek o godz. 16.00 dziennikarzy „Kuriera“ gościła młodzież Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Kalekich w Policach, a wieczorem przedstawiciele re-dakcji spotkali się z aktywnym gospodarzem-politycznym Polic. W spotkaniu tym wzięli także udział: przewodniczący Prez. PRN Szczecin — H. STEFANIK oraz sekretarz KP PZPR — D. ZIOTAS. W trakcie spot-kań nasi Czytelnicy wysunęli wiele uwag i postulatów doty-czących treści gazety i jej wy-gładu graficznego. (k)

Komunikat MO

OBYWATEL. który w dniu 21.9. br. około godziny 13.00 pozostaw-iał w dyżurnego ruchu stacji kolejowej Madyty, a o godz. 15.00 ją zabrał, przocyony jest o osobiste, telefonicznie bądź listownie skro-taktowanie z Wydziałem Służby Kryminalnej Komendy Wojewódz-kiej MO w Olsztynie.

Uroczystości w PSM i PSRM

(Dokończenie ze str. 1)

nia i wierności dewizie szcześcińskich szkół morskich: „ca-la naprzód“.

Do zebranych przemówił tak-że I sekretarz KW PZPR, po-seł A. WALASZEK. Złożył on wychowawcom, absolwentom i słuchaczom obu szkół najlep-sze życzenia. W imieniu dele-gacji radzieckich studentów i wykładowców Wyższej Szkoły Morskiej w Murmańsku prze-mówił prorektor tej uczelni W. J. OLCZOWSKI.

— Chcielibyśmy, by więzy między naszymi morskimi szkołami umac-niły się, by umacniła się przy-jazdnia między naszymi słuchaczami — stwierdził mówca. Po raz drugi zabrał głos min. J. Bu-rakiewicz, komunikując o przyzna-

niu przez Radę Państwa kpt. ż. w. A. LEDCZOWSKIEMU Komandora szkiego Krzyża Orderu Odrodzenia Polski, a kpt. ż. w. ZB. SZYMAN-SKIEMU Złotego Krzyża Zasługi. Wiadomość tę sala przyjęła dźwię-nie młoczącymi oklaskami. Mini-ster Żeglugi udekorował odznacz-onych.

Następnie wręczono dyplomy ukoń-czenia PSRM. Z 44 absolwentów wie-lu jest już na morzu. W imieniu ab-solwentów przemawiał Zbigniew WOJCIECHOWSKI, dziękując w imieniu swych kolegów i innych uczniów morskich uczelni władcom państwowym i administracyjnym Szczecina i Ministerstwu Żeglugi za powołanie szkół, a także za ud-ział. Planie maksymalnej pomocy w ich umacnianiu i dalszym rozwoju. Uroczyste wręczenie prze-z min. BURAKIEWICZA indeksów studen-ckich słuchaczom I roku zakończy-ło część oficjalną akademi.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra symfoniczna Szczecińskiej Filharmonii i Chór Politechniki Szczecińskiej. (wł)

Nie ma winnych kradzieży towarów za 1 milion zł

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku rozpoczął się proces kar-ny przeciwko ponad 20 osobom, w tym 14 osobom pracownikom Stocni w Gdańsku, oskarżonym o to, że wy-nieśli z magazynu i sprzedali róż-norodzaje towarów o łącznej wartości ok. 1 miliona zł. Sąd zakoczył wstąpienie przedstawianiu oskarżeń, którzy w większości odwołali złożone w śledztwie zeznania i twier-dzili, że jeśli coś kiedykolwiek wzięli, to tylko „trochę“ i na własne, domowe potrzeby. A są i tacy, którzy twierdzą obecnie, że „nie śmieliby podnieść ręki, na wspólne przecieć, dobro społeczeń-swa“. Jedynie ci spośród oskarżonych, któ-ry mają słabsze nerwy, zdołali się na odwagę, aby powiedzieć sądowni, że nawet w więzieniu wodzirejowie zindziejkiej szkieł groził im przy-krymi konsekwencjami, jeśli nadal „sypa“.

Proces trwa. Sąd rozpoczął prze-słuchiwanie świadków. (G)

„Respektować żywotne interesy narodu polskiego“

Po ewangelickim memorandum w NRF

Dopiero teraz znany jest pełny tekst memorandum kościoła ewangelickiego NRF „O sytuacji wypędzonych i stosunku narodu niemieckiego do jego wschodnich sąsiadów“. Dotąd znano były fragmenty, które wskutek niedyskrecji przedostały się na łamy prasy, wywołując wściekłość organizacji przesiedleńców.

MEMORANDUM jest obszernym, 44-stronicowym dokumentem opracowanym przez ewangelicką „Izbę Odpowiedzialności Publicznej“ i zaakceptowanym przez Radę Kościoła Ewangelickiego (EKD). Memorandum zaopatrzone jest we wstęp pióra prezesa Rady Kościoła Ewangelickiego dr. Schärfa. Jest ono oficjalną wypowiedź dział kościoła ewangelickiego, który skupia w NRF blisko połowę wiernych. Memorandum

ma na celu — jak pisze prezes Schärf „wniesienie wkładu do urzeczowienia dyskusji i do wyrobienia sobie poglądu i stanowia próbę usunięcia napięcia i ułotowania drogi działaniu. Kościołowi ewangelickiemu chodzi o stworzenie w społeczeństwie NRF atmosfery, która by sprzyjała pojednaniu z narodem polskim“.

Memorandum przedstawia problem i stanowiska związane ze sprawą granicy na Odrze i Nysie. Nawiąta jest krytycznie, ukazuje słabe strony bońskiej argumentacji prawnej, konfrontuje je ze stanowiskiem drugiej strony i z rzeczywistością. Podkreśla konieczność dokonania wkładu na rzecz nowego, pokojowego porządku w Europie. Memorandum nie narzuca wniosków, ale do nich prowadzi. Jest pisane językiem, który trudno nam zaakceptować. Reprezentuje np. tezę o „bezprawnym wysiedleniu“. Ale sugeruje, że trzeba będzie się ze stanem faktycznym pogodzić. Memorandum adresowane jest przede wszystkim do tych, którzy holdują oficjalnym tezom bońskiej polityki.

Memorandum stoi na stanowisku, że niezależnie od wszelkich roszczeń prawnych trzeba zdać sobie sprawę, że wskutek bezprawia jakiegoś doznał naród polski ze strony niemieckiej istnieje „szczególne zobowiązanie narodu niemieckiego do respektowania żywotnych interesów narodu polskiego“. Rząd NRF winien powstrzymać się od roszczeń wobec terytoriów, które stały się „niezbędne dla życia narodu polskiego“.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung“ i „Die Welt“ widzą w memorandum wyraz odejścia od obowiązującego w NRF stanowiska.

Memorandum kościoła ewangelickiego nabiera wyraźniejszej wymowy, gdy zestawimy je z reakcjami, jakie wywołało ono w kołach zawodowych przesiedleńców i w reakcyjnej prasie NRF. Kola te odczytały memorandum zupełnie jednoznacznie.

Związek przesiedleńców stwierdził, że memorandum stanowi: „nadużycie autorytetu kościoła“, „dowód dyktantyzmu politycznego“, „faryzeuszowską próbę przedstawienia wysiedlenia jako kary bożej“, „znieważenie konstytucji NRF“, „cementowanie komunistycznego-adsyzyzycznego panowania w Europie środkowej i wschodniej“.

Tzw. Stała Rada Przedstawicielstwa Wschodniemieckich oświadczyła, że „jest to niebezpieczny dokument, gdyż fałszuje on podstawy

polityki wschodniej“, uprawianej zgodnie przez rząd i organizacje przesiedleńcze.

Landsmannschaft Śląski „odrzuca z obrzydzeniem tezę, że zmiany jakie zaszyły w ciągu dwudziestu lat na tych ziemiach usprawiedliwiają aneksję“.

Reakcyjna prasa koncernu Springera krytykuje „nieprzebrane rady politykujących państw“.

„Neue Rhein Zeitung“ pisze natomiast: „Sądźmy, że nie można się dość poważnie ustosunkować do tego memorandum, jeżeli nienawistnie ma zostać usunięta i jeżeli droga do pojednania ma zostać znaleziona“.

Nawet SPD, która aktywnie zabiega o sympatie przesiedleńców uznala, że ich reakcje wobec kościoła ewangelickiego przebrały miarę.

Herbert Wehner zastrzegł się z góry, że stanowisko SPD w sprawie granic jest niezmiennie: ostateczne ich uznanie zawarte może być dopiero w traktacie pokojowym. Wstępna rezygnacja NRF z roszczeń prawnych jest politycznie bez sensu.

Ale równocześnie oświadczył on, że „jest rzeczą niedopuszczalną odmawianie kościołowi prawa do wypowiedzania się na zasadnicze tematy“ i że „SPD obserwuje z troską z jaką ostrością i rozgorczyeniem prowadzona jest dyskusja wokół tego memorandum“.

Przedstawiciele kościoła ewangelickiego obstają przy swoim prawie do zabierania głosu w sprawach zasadniczych i przy tezach memorandum.

H. KOLLAT

Myśli tygodnia

NIECH ŻYJE HOBBY!

„Wcale nie widzę naglącego powodu, dla którego politykowi konserwatywnemu nie przystoi być muzykiem albo kolekcjonerem obrazów“.

Przywódcą konserwatystów brytyjskich EDWARD HEATH

DRODZIE GENIUSZU

„Gdyby przeciwko mnie sprzyśli się wszyscy krytycy, byłbym z tego bardzo zadowolony, upewniłbym się bowiem, że jestem geniuszem“.

Pisarz francuski JEAN GIOINO
Zebrał (Jas)



22. X. 1955 r. przybył do Warszawy minister Finansów i Gospodarki Francji — Valéry Giscard d'Estaing. Towarzyszą mu grupa doradców — wyższych urzędników Ministerstwa Finansów i Gospodarki. Gości na lotnisku Okęcie witali: minister Handlu Zagranicznego — Witold Trąpczyński, minister Finansów — Jerzy Albrecht, wiceminister Handlu Zagranicznego — Franciszek Modrzewski oraz wyżsi urzędnicy MIZ, MSZ i Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Obecny był ambasador Republiki Francji w Polsce — Pierre Charpentier.
Na zdjęciu: d'Estaing odpowiada na pytania przedstawicieli prasy i radia na lotnisku Okęcie w Warszawie.
CAF — fot. Uchymiak

VI Światowy Kongres Związków Zawodowych — zakończony

Warunek sukcesów — jedność działania

BYŁO to najbardziej reprezentatywne w ciągu całego minionego stulecia spotkanie przedstawicieli klasy robotniczej. VI Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych zgromadził przedstawicieli 168 milionów ludzi pracy z całego świata. Prawie 138 milionów z nich, to członkowie 41 central krajowych zrzeszonych w SPZZ. 30 milionów — członkowie organizacji związkowych spoza Światowej Federacji, lecz zgodnych z jej programem w podstawowych sprawach współczesnego świata i z wyrażonymi przez Federację dążeniami międzynarodowej klasy robotniczej.

W czasie dwutygodniowych obrad Kongresu ustami 123 mówców potwierdzono, a następnie zadokumentowano w uchwałach, wierność zadem przyjętym na I Kongresie SPZZ w Paryżu. Jest to program walki o pokój, przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, przeciwko wszelkim formom ucisku klaso-

wego, narodowościowego i rasowego — walki w obronie żywotnych, codziennych interesów ludzi pracy, żyjących pod każdą długością i szerokością geograficzną.

Dyskusja na warszawskim Kongresie nie była wolna od dysonanów, które jednak nie miały wpływu na jej konstruktywny nurt. Mimo ostrej, czasem wręcz niewłaściwej formy, jaką przybrały niektóre wystąpienia na forum Kongresu — zasada nieskrapowanej dyskusji sprzyjała demokratyzmowi obrad. Potwierdziły one, że właśnie SPZZ jest dziś jedyną międzynarodową organizacją robotniczą otwartą dla ruchów związkowych działających w różnych warunkach społeczno-politycznych, reprezentujących różne poglądy, lecz uznających zasadę światowej solidarności wszystkich ludzi pracy.

VI Kongres udowodnił, że Światowa Federacja Związków Zawodowych jest organizacją prężną i żywą, dynamiczną i reprezentatywną, zdolną pomóc setkom milionów ludzi w szybkim budowaniu świata bez wyzysku i ucisku, bez wojen i niesprawiedliwości społecznej.

Warunkiem tych sukcesów jest jedność działania związkowców w skali krajowej i międzynarodowej. Wzywa do niej jeden z podstawowych dokumentów Kongresu — Apel do ludzi pracy całego świata — wskazując, że jest ona palącą potrzebą naszych czasów — tak pełnych niebezpieczeństw i tak pełnych nadziei.

IF

Nie tylko telewizja...

NOWY JORK. W toku studiów nad przyczynami alarmującego spadku frekwencji w kinoteatrach USA okazało się, że kryzys ten jest wywołany nie tylko przez telewizję. Stwierdzono mianowicie, że jednocześnie z obniżeniem się dochodów normalnych kin pod dachem wzrosły ogromnie dochody kin na wolnym powietrzu, które umożliwiają oglądanie sensu wprost z samochodu. Wielu Amerykanów, którzy chcieli by nawet uczęszczać do kin normalnych, odczuwa brak albo szczupłość parkingów w ich okolicy. Tego kłopotu nie ma natomiast w „kinach samochodowych“, zajmujących zwykle bardzo obszerny teren.

Z dnia na dzień

W Akrze

Czy III szczyt afrykański obradujący w stolicy Ghany, Akrze, zdola pounąć napróżd sprawę jedności tego wielkiego kontynentu dla dobra zamieszkujących go narodów?

Większość uczestników Organizacji Jedności Afrykańskiej, obejmującej dzisiaj 36 niepodległych państw, zdaje sobie sprawę, że tylko współdziałanie tych krajów stwarza warunki przewyższenia przez nie gospodarczego zacofania i wkroczenia na drogę szybkiego rozwoju.

Jak wynika z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw OJA, poprzedzającej III szczyt, osiągnięto wspólne stanowisko, potępiające separa tystyczne ogłoszenie niepodległości przez białych rasiistów w Południowej Rodezji. Jest to groźne dla wolności rdzennych mieszkańców kontynentu afrykańskiego projekty stały się w powszechnym odczuciu czynnikami konsolidującym.

Świadectwem rosnącego znaczenia opinii wojnej Afryki było też usunięcie Czombe z stanowiska premiera. Ten człowiek uważany był za narzędzie neokolonialnej penetracji w Afryce, chociaż nie mógł na się ludzi, że Czombe i jego protektorzy dadzą za wygraną.

Wobec istniejących ciągle jeszcze w Afryce rozbieżności, wynikających m. in. ze stosunku poszczególnych rządów do byłych kolonii, sam fakt odbycia III szczytu uznano powszechnie za sukces. Tym bardziej, że niektóre uległy wobec dawnych metropolii rządy Afryki Zachodniej, próbowały podjąć ostatnią akcję przeciw konsekwentnemu rzecznikowi niezawisłej Afryki — Nkrumahowi.

Opinia świata z zainteresowaniem śledzi obrady w Akrze. Przyczynia się one z pewnością w jakiejś mierze do umocnienia między narodowej pozycji państw afrykańskich, opowiadających się np. na forum ONZ za pokojowym współistnieniem. (i)



Na zdjęciu: prezydent Gwéné-Sekou Touré (z lewej) i prezydent Ghany Kwame Nkrumah na sali obrad.

MŁODZIEŻ A RZEMIOSŁO

Często zapomina się o tym, że szkolenie rzemieślnicze jest jedną z najbardziej dostępnych form nauczenia się przez młodzież cenionego i poszukiwanego za wodę. Tymczasem możliwość taka istnieje i warto o niej przypomnieć, przynajmniej z dwóch powodów: po pierwsze wobec ograniczonej liczby miejsc w szkołach zawodowych i techników, a po drugie dlatego, że naukę rzemiosła można podjąć w każdej chwili. Warunkiem podstawowym jest ukończenie przez kandydata 14 roku życia. Nie mniej ważna jest u zgłaszającego się decyzja co do ostatecznego wyboru zawodu. Brak zdecydowania jest jedną z przyczyn hamujących rozwój szkolenia, ponieważ uczniowie często z tego powodu rozwiązują umowę o naukę. Jest to tylko jedna, wewnętrzna przyczyna częstego odchodzenia młodzieży z warsztatów rzemieślniczych.

Druga przyczyna wiąże się z przechodzeniem wykwalifikowanych uczniów do pracy w zakładach gospodarki społecznej. Oprócz doradczych korzyści finansowych, w grę wchodzi swego rodzaju niższa

pozycja społeczna prywatnego rzemieślnika. Jej źródłem jest wiele. Do ukształtowania tej opinii przyczyniają się także zarządzenia administracyjne, wyodrębniające płatników po datku obrotowego i dochodowe go — jakimi są rzemieślnicy — spośród reszty społeczeństwa parającego się innymi zawodami

Omijane rewiry

mł. Zniesiono już wprawdzie krzywdzący przepis o placeniu przez rzemieślników trzykrotnie wyższych opłat za korzystanie z aparatu radiowego. Pozostało jednak wiele spraw niejako dyskryminujących rodziny, których jedno z małżonków jest płatnikiem rzemieślniczego podatku. Fakt ten stał się na przeszłość w uzyskaniu np. wielu świadczeń ze strony państwa, m. in. zasiłku rodzinnego na dziecko, lub sty pendium dla studenta wywodzącego się z rzemieślniczej rodziny, nawet wówczas, gdy drugie z małżonków jest zatrudnione w przedsiębiorstwie państwowym.

Pejoratywne określenie „prywatniacy” nie bierze pod uwagę tego, że do „rozruchu” warsztatu rzemieślniczego potrzeba dużo inicjatywy, że z jego prowadzeniem wiąże się konieczność myślenia kategoriami ekonomicznymi, że w końcu praca taka nie ogranicza się do 7-8 godzin dziennie. Jednym słowem, jeśli wyznawcy zasady: „czy się stoi czy się leży...” są nosicielami pogardliwej opinii o rzemiośle, to czas stanąć wreszcie w obronie tego ostatniego.

Opinia o obywatelach drugiej kategorii jest przyczyną tego, że młodzież nie interesuje się zdobywaniem kwalifikacji w dziedzinie rzemiosła. Świadczy o tym mogą następujące liczby, dotyczące nasze go województwa: na 380 miejsc

złożonych w czerwcu przez uprawnionych do szkolenia mistrzów — zgłosiło się zaledwie 160 kandydatów, i to głównie do zawodów, w których nappły nowych kadr przekracza zapotrzebowanie, czyli do krawiectwa i fryzjerstwa. W chwili obecnej w warsztatach szczebińskiego szkółki się 1127 uczniów, z czego tylko 146 przypada na wieś. Niedobór usług typu rolniczego jest obecnie zagadnieniem palącym. Tymczasem młodzież nie znajduje bodźców nie tylko „perspektywicznych” ale również doradczych, finansowych. Sumy, które otrzymują uczniowie miesięcznie jako wynagrodzenie za pracę wahają się w granicach od 100 do 700 zł miesięcznie, w miarę upływu lat nauki. Częściowym rozwiązaniem tej sprawy jest praktyka przemianowa za dobre wyniki wplatami, których dokonują mistrzowie na książeczkę PKO wyróżniających się uczniów.

Jak kształtują się zainteresowania rzemieślniczej młodzieży? Dużym powodzeniem cieszą się zawody związane z meblarstwem, a więc technika telewizyjna i samochodowa. Nato miast wyrażają niedobór nowych kadr odczuwać się w nas w zawodach budowlanych. Nie będzie to chyba zjawisko stałe w dobie rozwijającego się budownictwa mieszkaniowego. Tym bardziej, że w skali krajowej notuje się poważny wzrost zainteresowania młodzieży dziedziną rzemiosła budowlanego.

Sprawa połączenia pracy z nauką określonego zawodu nie powinna być obojętna zarówno dla rodziców jak i dorastającej młodzieży. Dwa lub trzy lata nauki i młodzi ludzie mogą przystąpić do samodzielnej pracy w gospodarce społecznej lub we własnym warsztacie. A pozycja społeczna rzemiosła ulega ostatnio dość szybkiej i radykalnej poprawie, co również warto wziąć pod uwagę przed podjęciem decyzji o wyborze zawodu.

J. FRYDRYKIEWICZ

Kawiarnia pod muzami



Z wielką radością, z najszerszym wzruszeniem spieszę dziś państwu donieść, że nareszcie, po wielu latach nieobecności w księgarskiej, przemówił znowu książką pisarz, który bezspornie dużo ma do powiedzenia — JAN PAPUGA. Sądze, iż książka ta (składająca się z siedmiu opowiadań), takim samym stanem się bestsellerem, jakim zarząpcę wojnie były tego autora wojenne, pisane w konwojach na Atlantyku i Pacyfiku — „Szezyry morskie” (Dlaczego dzisiaj ich się nie wznawia?).

churem w lotnictwie morskim, robił — tak sam powiada — szpadlem, uciekał na gapę (bo go do morza i do świata gnało) do rumuńskiej Konstancy i raki tował pod Kategorialem i Skagerakiem...

Reminiscentę tego wszystkiego, i późniejszych Papugi wojennych i niewojennych przyciód marynarskich, znajduję w tej nowej jego książce. Odbija się w niej Janek, jak w lustrze. Taki na przykład obrazek w książce, gdy w czasie pierwszej swej włości, gdzieś w ukraińskiej wiosce rąbie drzewo: „Zywiec ne smolaki — pisze — ostro uderzają w nos, to krew lasu. Rozgrzewam się. Przy najpiękniejszych uderzeniach chłapię sobie po chłopsku”. Cały, cały Papuga.

Ale to lustro w książce jest poplęczone srebrem liryzmu i romantyzmu. Dalibóg, nie po sądziałem Jasia o to, że taki z niego Liryk, taki romantyk.

...Na rzecze zabyłszy beję, z wilkiny zanosi się pierwszy stówek. Narastała noc i trele z brzegów. Gwizdy i klaskania miszce od fletów. Rozbrzmiewały całe ich chóry. Niepojęte szalenie małych istnień, ich miłości...”

Pochodzi to zapewne z wsiówego, że tak powiem, atawizm, który musiał Janek wykuć z rodzinnego sióda pod Piotrkowem. Trybunalskim. Lecz skąd pochodzi jego pęd

Romantyzm proletariusza

Kreśliłem już w Kurierze, dwa lata temu, portret Jana Papugi. Kiedy przeczytał o wówczas o nim napisałem, po wiedział do mnie, zresztą bez urazy: „No, tak mnie bracie odmalowałeś, że żaden ojciec córki by za mnie nie wydał”. Może? Ale ja też bym mu córkę nie oddał. Dziewczynom, wiadomo, w małżeństwie żyć się dostateknie i ustabilizowanego życia, zaś Janek... Pisałem tak wtedy o nim:

„Papuga, ten obłąkany świat, ten pedziwiar, kunda i wyjadacz (spójrzysz nań i zdajesz ci się, że dopiero co wyskoczył ze Steinbecka „Tocilla Fiat” albo „Ully Nadbrzeżnej”), chłopot opory i toporny. Kąm już nie zdążył być! Był chłopcem do posyłek, robotnikiem tkackim (jak ojciec), listonoszem, pie-

do szerokiego świata? Może z wdórkęw ojców „na saksy”? Chyba nie. Bo goni on za swo bodą i urzekają Jasia drogi, którymi chodzą — pisze: „Ja noskowie, rycerze chłopskie, nie uznaję panów ani granic”.

A ja widziałem Janka Papugę — Sanco Pansa, Przyboku Franciszka Gila — Don Ki chota. Sanco Pansa, imaginującym sobie wprawdzie swoje własne wiatraki, lecz jednak Sanco Pansa. A teraz ten Sanco Pansa wola z tytułowe go opowiadania swej książki: „Guadalajara! Guadalajara!” I takie obrazy maluje swoim piórem:

„Tam ogniste dziewczyny w zapalcieciach oddawały się plocnym rytmem fandango, w kaskadach kastamiów, w szumie gitar. Czyste, perliste głosy unosiły się w ekstazie, w ocimających mekskich przypływach. Potem zamęrały w pocaluchach. Zakolysała mi się — maluje — srodziemiamorska noc. Teraz, w tej chwili, zabijano te dziewczyny jak muchy. Ich chłopy odzucili gitary i z karabinami w rękach, w ostatnim krzyku, rzucali się w objęcia śmierci”.

Wciąż to paskwało Janka po świecie? „Byłem z tak gwałtownym i plęszącym w pierwszym opowiadaniu swej książki. — Moja topografia miała być klasowa, nie tylko sferyczna i nie tylko polska, miała objąć cały świat... Świat z przyczynianymi książek — pisze dalej — był piękny, pragnął obierzeć go... Marzyliście — zwierza się w jeszcze innym miejscu — o portach, gdzie łatwo o statki, o szczęśliwych krajach, gdzie nigdy nie jest zimno”.

Marzenia te, marzenia w parzytęj — niegdyś — Łodzi i niegosińsi — kiedyś — Gdyni („za nią tajemniczy horzont, rzucający urok nie do odparcia”), marzenia te wyda ją mi się mocno plebejskie, romantyzm zaś Jana Papugi — bardzo proletariacki. Stąd, z proletariuszostwa Janka, wzięła się, w świecie już, wielka i bolesna tęsknota za domem, za rodziną, za swoim, jak pisze, plemieniem. A z niej zaś, z poznania świata — przez można potrzeba pisania.

Możecie drodzy czytelnicy, córek za Jana Papugę nie wy dawać (zresztą nie jest już wolny i, co się bawić w kurtużkę, za stary na to), ale sy nom te jego książkę koniecznie dajcie przeczytać, koniecznie! Niech wchłona w siebie ten romantyzm pisarza-proletariusza i jego internationalizm plebejski. I niechaj w nich, w synach waszych krzyczy: Guadalajara! Guadalajara!

MIROSLAW SANIGORSKI

JAROMIR TRYGLAW

Lodówki dla rolników i lekarzy

Zbiornik ze stali nierdzewnej pojemności ok. 600 litrów, chłodzący świeżo udojone mleko do temperatury plus 4 st. C. odda nieocenione usługi rolnikom, oraz fabrykom przemysłu spożywczego. Obok Zbiornika Bydgoska Fabryka Urządzeń Chłodniczych przygotowała szafę klimatyzacyjną chłodzącą i oczyszczającą powietrze w kawiarniach, klubach, restauracjach itp. Bardzo interesującą i ciekawą konstrukcją bydgoskiej fabryki jest także urządzenie zwane kriostratem, umożliwiające błyskawiczne zamrożenie wyciętej tkanki do temperatury minus 20 st. C.

Choroby „W” w kontrataku

Schemat jest żenująco banalny: „Poznałem ją (jego) w kinie (w kawiarni, w parku, na ulicy, na prywatce, w restauracji, w pociągu, u znajomych). Byłem (byłam) wtedy niezbyt trzeźwy (trzeźwa). Wy piiliśmy jeszcze po jednej lampce wina (po jednym kieliszku wódki, po jednym piwie). Nie wiem jak to się stało, ale doszło między nami do zbliżenia...”

70 proc. zarażeń „W” następuje w stanie nietrzeźwym. Co drugie — jest skutkiem przypadkowej znajomości!

Mija tydzień. Drugi, piąty. Mija miesiąc. Drugi, trzeci. Można już samemu stwierdzić oczywisty fakt. Przykry. Wstydlivy. Ale poniekąd zrozumiały. Pozornie niegroźny dla życia i dla zdrowia. „Do głosu” dochodzi najczęściej typowo polska lekkomyślność. Głupota. Falszyny wstydy. Paraliżują wole, zabijają rozsądne myśli.

Mija czas (ok. 30 proc. chorych zgłasza się do lekarza do piero po 4, 5, 6 miesiącach od chwili zarażenia). Nie mija choroba.

Zarażenia — zarażają innych. Ci znów — jeszcze innych. Kraj chorych poszerza się, by wreszcie — mówię o dniu dzisiejszym — przybrać rozmiar problemu: w roku 1982 wskaźnik zachorowań na kile na 100 tys. mieszkańców wynosił w Polsce 15,6, w Danii — 5,9, w Szwajcarii — 3,2, w Czechosłowacji — 0,1. Mamy rok 1985. Wskaźnik dla Czech ostatnich krajów ani drgnął,

w Polsce przekroczył 18 przypadków kily objawowej — najgroźniejszą spośród wszystkich chorób wenerycznych — na 100 tys. mieszkańców! Sięgnijmy po liczby bezwzględne: w roku 1961 zarejestrowano u nas 5800 nowych zachorowań na kile (to 1100 więcej), aniżeli w roku 1963) i ponad 40 tys. zachorowań na rzeżączkę. W stosunku do lat 19 — blisko trzykrotnie, w przypadku kily — pięciokrotnie, w przypadku rzeżączki — dwukrotnie, a w przypadku... młodzieży — do lat 19 — blisko trzykrotnie.

Daje nam to w Europie I miejsce pod względem zachorowań na kile i II miejsce pod względem liczby zachorowań w ogóle na wszystkie choroby weneryczne!

Mądre przepisy - głupi ludzie

W skali kraju zdecydowanie prowadzi Warszawa — 1200 przypadków kily objawowej w jednym roku. Tuż za Warszawą znajduje się Katowice — 800 przypadków kily objawowej w 1964 roku, za Katowicami — Szczecin, za Szczecinem — Wrocław.

Duże miasta. Wielki przemysł. Wielki więc napływ ludzi „wolnych” i „półwolnych” — bo aktualnie bez rodzin. Dobre zarobki. Część z nich lokuje się w plynach o mocy ponad 40 proc. A wtedy nierazko dochodzi do przygodnych znajomości.

Z reguły tylko przypadek pozwala wykryć chorobę. Niewiadza o chorobach „W” jest bowiem przeżajającą. A same choroby — zbrodnictwo lekceważone. Chorzy nawiązują nowe „kontakty” (tak w

społecznej medycynie określa się przeniesienie chorób zakaźnych). Przerzanie musi budzić fakt, iż zarówno zarażający, jak i zarażony (czy zarażona) uważają, że to ich dyskrecjonalna sprawa. Kryją, tych, którzy są winni ich niezszczenia (tylko co drugi chory przyzwala na „zmowę milczenia”). Ba! z całym cynizmem podpisują — gdy stała na tzw. słubnym kibiercu — oświadczenia, iż obecna choroba weneryczna, zarażają więc żony i mężów. Matka zaraża swoje dziecko. Młoda rodzi się kalekcie, chyba, że lekarz w porę włączył do jej młodej kobiecie. Jeśli nie ujawni... 85 proc. dzieci zarażonych przez rodziców kila — umiera!

Jeśli chcemy zahamować rozprzestrzenianie się chorób wenerycznych musimy jak najszybciej zrezygnować z „pomocy”

Przeciwalkoholowych przeprowadzi tutaj badania „na okolicznosci” picia wódki. Stwierdzili: pije się więcej, aniżeli przed gospodarką chorozy wenerycznej, cen bucionów. Taka jest mowa i rzeczywistości wielkiego przemyślu. Wiemy już, że pochodnymi nietrzeźwości są kila i rzeżączka. Dlategoż zatem...

Trzeba uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby zmienić także atmosferę wokół chorób wenerycznych, nie mówiąc o tym, że budować pewnej demobilizacji w służe zdrowia. W roku 1948 nowotłaliśmy w Polsce prawie 24 zachorowania na kile na każdym stu tysięcynych 100 tys. mieszkańców, w roku 1954 już tylko 0,8. Tak pięknie oproporcjonalno działanie, wne pod nazwą „akcja W”. Lecz była to nietety, tylko akcja. Nie dzwonego, że w bardzo krótkim czasie zaczęliśmy notować odwrót — nie liczby od owych 0,8 do coraz wyższych, by w roku ubiegłym „dojść” do 18 zachorowań na 100 tys. mieszkańców...

O tego wskaźnika trzeba dodać poprawkę: nie wszyscy chorzy się leczą.

Tym bardziej potrzebna jest więc nowa „akcja W” — nie, nie akcja, a stałe, konsekwentne, systematyczne, zdecydowane działanie, zapobiegające przyczynom chorób wenerycznych i likwidujące ich skutki. A właśnie najbardziej nam dzisiaj brakuje zdecydowania. Mówi się up — że chorzy, bagatelizując kurację, np. przerywając ją przed jej zakończeniem — mogą być skierowani do szpitala o obosronym regulaminie. Nie szłałem choćby o jednym przypadku skorzystania z tego przepisu. Mówi się także, że chorzy świadomie „kryją” osobę, od której się zaraził, bezdennie korany aresztem do 3 miesięcy, bądź grzywną do 4,5 tys. zł. Nie słyszałem napis, który wprowadza obowiązek badań przedślubnych w tych rejonach kraju, w których notuje się znaczny odsetek nowych zachorowań na choroby weneryczne. Te mądry i słuszny przepis. Dlaczego zatem nie jest stosowany w praktyce? Np. w Płocku, w Szczecinie, w ROWIE? Psychologowie i lekarze ze Społecznych Komitetów

K Nos psa sprawniejszy niż nos elektrofizyczny

O psach krąży wiele wzbudzających historijek, mówiących o ich niebывалым przywiązaniu do człowieka. Tresowane psy pełnią również wiele pożytecznych funkcji: pilnują dobytku, prowadzą ocieniałych, ratują tonących, pomagają myśliwym w polowaniach, tropią przestępców. Podczas ostatniej wojny światowej używane były w służbie łączności do przenoszenia meldunków, raportów itp.

Do przysposobienia psa w służbie przemysłu wystarcza podobno 4 do 6 tygodni tresury. Musi być przy tym spełniony jeden warunek: wychodzący na awaryjny patrol pies spełni swą rolę znakomicie tyle ko wtedy, gdy towarzyszy stało jednemu człowiekowi, sprawującemu nad nim opiekę. (Lsk)

Analfabeta?

Sporo śmiechu wywołało wśród angielskich czytelników dziennika „Times” zamieszczone tam przed paroma dniami ogłoszenie: „Poszukiwany wykształcony człowiek do czytania członkowi parlamentu codziennych gazet itp. Okolica New Victoria Station”.

Lzy Mary Pickford

Młubiencica niedysydelszej publiczności kinowej, dzisiaj 72-letnia Mary Pickford, plakała ze wzruszenia na zorganizowanym przez paryską Filmotekę przeglądzie jej twórczości filmowej. Mary Pickford była w dwudziestych latach naszego stulecia najbardziej popularną aktorką filmową. Wraz ze swoim mężem Douglasem Fairbanksem i Chaplinem założyła pierwszą aktorską spółkę filmową „United Artists”.

TV dla turystów

Czego to się nie wymyśla dla przywiązania kochanych turystów (zagranicznych)! Organizatorzy turystyki w W. Brytanii wpadli na pomysł zorganizowania specjalnych audycji telewizyjnych na użytek bywalców londyńskich hoteli. Na program złożą się m. in. wiadomości ze świata i filmy o tematyce turystycznej.

Cesarski brat i kraksa

Jakże wiele zmieniło się od czasów, gdy japońskiemu „królowi słońca” oddawano cześć boską! Para dni temu cesarski brat, książę Maikasa, otrzymał wezwanie do sądu dla złożenia zeznań w sprawie wypadku samochodowego, który spowodował.

Moneta z Churchilllem

Moneta angielska nie może nadążyć. A przecież monety z podobizną Winstona Churchilla (w mundurze, jaki nosił podczas wojny) z jednej strony, a z wizerunkiem królowej Elżbiety II z drugiej — bije w tempie miliona sztuk tygodniowo. „Nie możemy znaleźć sposobu na więcej procentu zapotrzebowania” — oświadczył rzecznik jednego z największych banków londyńskich.

Temat: Czasy pogardy

Już w bieżącym sezonie jesienno-wiosennym ukazać się w teatrach zachodniomorskich, a częściowo i w NRD, sztuka trzech wybitnych pisarzy NRD poświęconych czasom pogardy. I tak Peter Weiss, którego „Marat” odniósł olbrzymi sukces również za granicą, ukochany sztukę poświęconą obozowi w Oświęcimiu pt. „Obóz”. Sztuka na formę oratorium w 11 pieśniach.

Autor słynnego „Namiestnika” Rolf Hochhut, napisał nową sztukę „Patron”, gdzie rozprawia się ze strukturą socjalną NRD i demaskuje ambicje pewnego patrona (pracodawcy), który w okresie III Rzeszy siedzi na wszelkie ustępstwa wobec partii hitlerowskiej. Wreszcie Helmar Kipperhardt zaprezentuje sztukę, której temat stanowi tragedia Żydów za panowania Hitlera. (1)

W wielu krajach psy zaprzęgnięto także do służby w przemyśle i w tej dziedzinie oddają nieocenione usługi. W państwach arabskich, skandynawskich oraz w NRD specjalnie wytresowane psy szukają z niezawodnym skutkiem uszkodzeń powstających na trasie rurociągów transportujących gaz, benzynę, naftę lub ropę. U nas z sąsiadów zza Odry psi nos wynajduje również awarie kabli elektrycznych. Przystosowanie psa do tych celów okazało się nie tylko tańsze, ale i pewniejsze, praktyczniejsze niż umiejscowienie uszkodzeń przy pomocy... urządzeń technicznych!

Tajemnica psich zdolności tkwi w węchu. Jest on u psa milion razy lepiej rozwinięty niż u człowieka. Psi nos jest w stanie wyczuć 0,01 nitrobenzolu w mieszaninie różnych związków chemicznych w 10 cm sześć. Roztwór: potrafi rozróżnić ponad pół miliona zapachów i przypisać je określonej osobie lub sprzetowi; po trafi zapach nie tylko wybrać ale i zapamiętać.

Aparatury, który by zastąpił zmysł psiego wchu, jeszcze nie wynaleziono. Podobne urządzenia, zbudowane w ZSRR i USA, potrafią jedynie ujawnić jeden zapach i ustalić jego natężenie. „Nos elektrofizyczny” konstrukcji polskich uczonych z Uniwersytetu Jagiellońskiego umie odkryć tylko z góry określony zapach, natomiast żaden ze wspomnianych aparatów nie potrafi zapachu zapamiętać.

Technika, jak dotychczas, nie wytrzymała konkurencji z psim nosem. Wykrywa w najpóźniejszym razie duże awarie, podczas gdy psi nos potrafi umiejscowić najmniejsze nawet uszkodzenia. W NRD, gdzie psy systematycznie kontrolują rurociągi, nie zdarzył się wypadek błędnego wskazania awarii przez psa. Ulatniający się gaz czy ropa „laskocze” jego nos z głębokości 3 do 5 metrów. Podobnie wyczuwa pies drgania spowodowane przerwowaniem się przewodu elektrycznego. Nieocenione usługi oddaje tu także psi słuch, pies bowiem słyszy przeciętnie około 80 tys. drgań na sekundę, podczas gdy człowiek tylko 20 tysięcy.

„Alicja” ma 100 lat

Mija sto lat od ukazania się jednej z najbardziej popularnych i uroczych księzek dla dzieci — „Alicji w krainie czarów”.

Zaczątkiem książki była bajka o białym króliku i dziewczynce Alicji, która Carroll Lewis (prawdziwe nazwisko autora brzmiało Charles Dodgson), docent logiki i geometrii w Oxfordzie, opowiedział w 1862 roku córce swojego kolegi. Bajka tak się podobała dziewczynce, że autor przystąpił do napisania z ilustracjami w zeszytach. Zeszyt rozosił się w książkę, która ukazała się w 1865 r. Od tego czasu miała niezliczoną ilość wydań i przekładów na wszystkie prawie języki świata.

O winie - przy lampce wina

Takich klientów winiarnia „Zamkowa” jeszcze nie gościła. Przy stołach zasiadły bowiem kelnerki i bufetowe ze szczytnych kawiarni i restauracji — uczestniczki 3-dniowego szkolenia dla sprzedawców wina. Korzystając z pobytu w Szczecinie głównego technologa zarządu Centralnych Piwnic Win Importowanych inż. Toczyńskiego rozmawialiśmy z nim na tematy kultury picia wina, chcąc w ten sposób nieco podkształcić amatorów tego trunku. Wiadomo bowiem, że nie wszyscy posiadli tajniki kultury picia wina. A więc zaczynamy.

— Ile mamy rodzajów win? — Pięć. Stołowe białe — wytrawne i półwytrawne. Stołowe czerwone — wytrawne. Deserowe — półsłodkie, słodkie i bardzo słodkie. Ziołowe czyli wermuty oraz wina musujące — szampany.

— Ile „tytułów” win znajduję się na polskim rynku? — Ogółem sprowadzamy około 200, z tym, że stale w sprzedaży jest ok. 50.

„Słońce”

Najpopularniejsza modelka Jean Shrimpton prezentuje niezwykłą fryzurę-symbol, nazwaną „Słońce”. CAF



Mastroianni

Marcello Mastroianni w niecodziennym przebraniu w rzymskim studio filmowym, gdzie realizowana jest komedia „Paranoja”. CAF

Najwięcej otyłych wśród urzędników

Otyłość jest cechą ze wszechmiar niepożądaną. Otyli żyją krócej, łatwiej ulegają chorobom, są mniej wytrzymałymi. Niestety jednak nadmiar wagi zaczyna stawać się u nas cechą dość powszechną. Z przeprowadzonych badań wynika, że otyłość jest dwukrotnie częściej spotykana wśród kobiet niż u mężczyzn. Wada ta stosunkowo często występuje wśród pracowników umysłowych. Praca fizyczna, jak wiadomo, nie sprzyja otyłości.

Już przy 5-procentowym nadmiarze wagi — zdaniem lekarzy — należy podjąć odpowiednie kurację. Większość otyłych jednak przy nadwadze ciała do 20 proc. nie wykazuje większego zainteresowania tymi sprawami. Dopiero mocno otyli (przy nadwadze ponad 20 proc.) zaczynają szukać sposobów zaradczyl.

Kurier z myszką

(24-31. X. 1949 r.)

◆ Budowa szczecińskiego „szybkosciowego” przebiega bardzo pomyślnie. Jak relacjonuje red. B. Rajkowski z placu budowy, wyprzedzono tu już czas o pełną cztery zmiany, czyli o 40 godzin.

◆ Z okazji 5-lecia Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” redakcja „Kuriera Szczecińskiego” przeprowadziła błyskawiczną ankietę na temat: co Czytelnicy sądzą o swojej gazecie. Komplementów było również tak wiele, jak z okazji Jubileuszu 20-lecia.

◆ W ramach przebudowy kolejowego węzła szczecińskiego dokonano ostatnio otwarcia dalszego fragmentu, mianowicie — nowej stacji węglowej.

◆ Pierwszego polski rudowłowiec s/s „Sodek” zawinął 25 października do portu szczyńskiego.

◆ Grupa 20 działaczy Towarzystwa Przyjaźni Czesłowaczo-Polskiej przybyła do Szczecina w celu odwiedzenia miasta, portu oraz Wybrzeża Zachodniego.

◆ 80 proc. załogi szczecińskiego portu bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Warto przy tej okazji podkreślić, że w III etapie współzawodnictwa między portami: Szczecin—Gdańsk—Gdynia zwycięstwo odniosła załoga portu szczecińskiego.

◆ Ostatnio odbyło się w Swinoujściu otwarcie bazy rybackiej Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich „Delfin” oraz powitanie pierwszego ługra „Delfin II”, który po przeszło czterech miesiącach powrócił z polowów na Morzu Północnym, przywożąc 1300 beczek śledzi solonych.

◆ Szczęściunoków PO „Służba Polsce” zostało odznaczonych złotą odznaką „Gryfa Pomorskiego”.



Włodzimierz Lubański w kwartecie ofensywnym „biało-czerwonych“

Reprezentacje Polski i Finlandii

gotowe do walki

Final Mistrzostw Świata za „mgłą wyników“ ze Szczecina, Rzymu i Glasgow



TEORETYCZNIE WSZYSTKO JEST JESZCZE MOŻLIWE — do takiego wniosku doszli sympatycy futbolu po niespodziewanym, a zasłużonym zwycięstwie Polski nad Szkocją. Sprawdzone wszystkie możliwe kombinacje i okazało się, że są jeszcze nikłe nadzieje na awans do finałowej „16“. To czy się w niej znajdziemy uwarunkowane zostało (m. in.) zwycięskimi rezultatami w rewanżowych spotkaniach z Finlandią i Włochami. I oto dziś nadszedł dzień przedostatniego, jakże ważnego, występu polskiej reprezentacji w eliminacjach..

PUNKTUALNIE O GODZINIE 12 na stadionie Pogoni siedziba głównego spotkania Polska — Finlandia, p. Alojz OBTULOWICZ (CSRS) da znak do rozpoczęcia walki. „Biało-czerwoni“ ruszą do niej z niezłomną wolą zwycięstwa, którą będą jednocześnie rewanżem za porażkę w Helsinkach, stanowiąc niedowzrost, jak się to już rzekło, warunek jakichkolwiek sukcesów w grupie VIII. Wszyscy zdają sobie bowiem doskonale sprawę, iż remis, nie mówiąc już o porażce, przekreśla absolutnie wszelkie szanse i przy takim obro-

cie sprawy wyprawa do Rzymu (1 listopada) będzie miała niewiele większe znaczenie od wycieczki turystycznej.

Finowie „zasłusują beton“?

POWSZECHNIE SĄDZI SIĘ, że drużyna fińska, zdając sobie sprawę z tego, iż Polacy pójdą w tym meczu „na całego“, zechce zapewne zastosować wzmoczoną obronę, aby tym sposobem zapewnić sobie jak najkorzystniejszy rezultat. Podzielam to zdanie uważając, że przeciwnik nie zaryzykuje otwartej gry, chociaż nie znaczy to wcale, aby Finowie zrezygnowali z ataku! Przecież na dobrą sprawę nie mają w tym meczu niczego do stracenia — awans do finału MS już im „nie grozi“, a więc będą walczyć bez żadnych obciążeń psychicznych, pragnąc jedynie udo wodnić, że ich sukces w pierwszym spotkaniu nie był dziełem przypadku.

„Come back“ Lubańskiego

NA SZCZECIŃSKIM STADIONIE DEBIUTOWAŁ, na szczecińskim stadionie wraca do reprezentacji, po okresie przerwy spowodowanej choro-

wą i rekonwalescencją, Włodzimierz LUBAŃSKI. Po świetnym występie w kadrze PZPN przeciwko Węgrom, jego udział w dzisiejszym spotkaniu stał się oczywisty. Zawodnik Górnika Zabrze wystąpi w towarzystwie... Otóż to! Ostałecny skład polskiego ataku poznamy dopiero dziś na stadionie, gdyż do wieczora nie został on jeszcze ustalony. Z piątki kandydatów (Faber, Sadek, Lubański, Liberda, Lentner) na pewno zobaczymy Liberde i Lubańskiego, a na ławce rezerwowych zostanie ktoś z trójki Faber—Sadek—Lentner. Z formacjami defensywnymi nie było kłopotu i już wcześniej postanowiono, że w bramce wystąpi SZEJA (debiutant w reprezentacji, gra w II-ligowym Thorezie Wąbrzeży), w obronie SZCZEPAŃSKI, GMOCH, OSŁIZŁO i ANCZOK, w pomocy (rozgrywający) POL i SZOLTYSIK.

Szczecinianie, nie zawiodą

TRZECIM, obok dwóch reprezentacji narodowych, wielkim aktorem dzisiejszego widowiska będzie szczecińska publiczność. Bilety na mecz „poszły“ wszystkie i przedprezady tak, że na stadionie znotujemy dziś zapewne nadkomplet. Dla tych, którzy nie będą mogli oglądać meczu bez pośrednio, pozostaje jeszcze transmisja telewizyjna (początek o godz. 11.55), oraz radiowa.

MAREK SZYMCHYK

Kadra narodowa u sekretarza KW PZPR posła A. Walaszka

PIŁKARZE polskiej kadry narodowej, która dziś rozegra międzypaństwowy mecz z Finlandią, przyjęci zostali wczoraj w godzinach popołudniowych przez I sekretarza KW PZPR, posła Antoniego WALASZKA. Podczas spotkania obecni byli: członkowie Egzekutywy KW, prezes OZPN, dyr. Stanisław FORTUNSKI, oraz red. naczelny „Głosu Szczecińskiego“ Józef BARAN. Polski Związek Piłki Nożnej reprezentowali: Wiesław MOTOCZYŃSKI i Ryszard KONCEWICZ. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze. I sekretarz KW PZPR życzył polskiej reprezentacji sukcesu w dzisiejszym meczu. (ms)

Odpowiedzi redakcji

M. TOKARZ — Szczecin. Jest pan bardzo uważnym obserwatorem, nie tylko meczów Pogoni, ale i prac naszego „foto — Cieslak“. Rzeczywiście, zdjęcie zostało „odwrócone“ (druga strona negatywu). Gratulujemy iscie piłkarskiego refleksu. „ANONIM“. Na wyspie nie będzie wjazdu — parking zostanie założony na prawym brzegu Odry, a mostek ma służyć tylko pieszym. **CZYTELNIK**, „Z TELEFONU“. Mistrzem świata w judo, waga ciężka, został Holender Geesing. Tytuły we wszystkich pozostałych wagach zdobyli Japończycy. Geesing zgłoszony był także do walk o tytuł mistrza świata wreszcie, ale nie stanął na matce. Zwyciężył mistrz olimpijski z Tokio (w ciężkiej) Isao Inokubawa. **ZBIGNIEW M.** — Szczecin. W kadrze piłkarskiej wioskich nie ma w tej chwili żadnego piłkarza FC Napoli. Riviera reprezentuje barwy Milanu.

- Arkonia — Promień Żary
 - Pogoń — Zawisza (?)
- ### I-ligowcy rozlosowani w PP

W CZWARTEK w siedzibie PZPN w Warszawie dokonano losowania III rundy piłkarskiego Pucharu Polski szereba centralnego. Do rozgrywek w dniu 21 listopada br. włączyła się drużyna I ligowa, które pierwsze spotkanie grają na wyjeździe. Pomyślnie wypadło losowanie dla szczecińskich drużyn. ARKONIA przyjmie na własnym boisku III-ligowy zespół PROMIEN Żary. Natomiast POGON w razie zwycięstwa nad MZKS II (powstała z meczu 31.X. w Szczecinie) grać będzie u siebie z ZAWISZĄ Bytomską.

A oto pełny program 1/16 Pucharu Polski (na pierwszym miejscu gospodarze):

1. HUTNIK Ib Nowe Huta — RUCH Chorzów
2. SZOMBIERKI Ib Bytom — WISŁA Kraków
3. MOTOR Lublin — GWARDIA Warszawa
4. LECH Poznań — ZAGŁĘBIE Sosnowiec
5. ARKONIA Szczecin — PROMIEN Żary
6. URANIA Kochłowice — ŚLĄSK Wrocław
7. ROW Rybnik — ODRĄ Opole
8. CRACOVIA — GÓRNIK Zabrze
9. RAKÓW Częstochowa — STAL Rzeszów
10. WŁOKNIARZ Fabianice — SZOMBIERKI Bytom
11. WZKS Gdynia — ŁKS Łódź
12. LECHIA Gdańsk — LEGIA Warszawa
13. POGON lub MZKS II — ZAWISZA Bydgoszcz
14. GARBARNIA Kraków — GKS Katowice
15. STAR Starachowice — HURTNIK Nowa Huta
16. UNIA Oświęcim — POLONIA Bytom

Od 1/8 rozgrywek Pucharu Polski zastosowana będzie tabela (drabinka pucharowa) zwycięzca 1-2, 3-4, 5-6 itd. (ren.)

PAMIĘTACIE?

TO BYŁA SZCZECIŃSKA „PREMIERA“ — pierwsze międzypaństwowe spotkanie piłkarskie w naszym mieście Polska — Norwegia i pierwsze rekordy: rekordowe zwycięstwo „biało-czerwonych“ (3:0) i rekord frekwencji na trybunach stadionu Pogoni (36 tys.). Na naszym zdjęciu: Lucjan Brychcy w jednej z wielu szarż na bramkę norweską. Foto: ST. CIESLAK

Z ostatniej chwili Trenerzy: Laarsonen i Koncewicz ustalili składy

WCZORAJ wieczorem odbyła się w Klubie 13 Muz konferencja prasowa, na której trenerzy obu zespołów: LAARSONEN (Finlandia) i KONCEWICZ (Polska) przedstawili składy swoich drużyn.

Jeśli chodzi o nasz zespół na rodowy, to jedyną niewiadomą było zestawienie ataku, do którego kandydowało 5 zawodników. Ostatecznie postanowiono iż wystąpią w nim:

LIBERDA, LUBAŃSKI, SADEK i LENTNER. Jak więc widzimy zrezygnowano z usług FABERA, branego poprzednio pod uwagę.

A oto pełny skład polskiej drużyny:

1. SZEJA, 2. SZCZEPAŃSKI (kapitan zespołu), 3. OSŁIZŁO, 4. ANCZOK, 5. GMOCH, 6. SZOLTYSIK, 7. LIBERDA, 8. POL, 9. LUBAŃSKI, 10. SADEK, 11. LENTNER.

Drużyna fińska, w której zabraknie 3 najlepszych zawodników, wysłapi w składzie:

1. NASMAN, 2. MAKIPAA, 3. NUMMILA, 4. KAUTONEN, 5. KAMERVA, 6. SYRIAVAA.



LINDHOLM (najmłodszy — 17 lat). Szczeciński mecz wywołał w Finlandii wielkie zainteresowanie — obsługuje go siedmiu dziennikarzy. Zjawili się także w Szczecinie dziennikarz włoski z mediolańskiego „IL GIORNO“.

Spartakiada Hartwiga Górą sportowcy Z... importu!

OSTATNIO odbyła się zakładowa spartakiada przedsiębiorstwa C. HARTWIG. W ogólnej punktacji I miejsce zdobyli pracownicy Działu importu, którzy zdobyli puchar przechodni ufundowany przez dyrektora firmy. Indywidualnie najlepszą lokatę zdobyli wśród pań Halina KOSZKO i Irena MUCHO, w konkurencjach mężczyzn Ryszard ADAMCZYK, Aleksander DRACZYK, Bogdan NOWACZYK, Remigiusz PRUSZKOWSKI i Henryk WOLNIAK. W zwycięskich sztafetach startowali: na 4x80 m Lidia BELA, Irena MUCHO, Halina RYNGIEWICZ i Barbara SKO CZYLIAS, a na 4x100 m Ryszard OSUCH, Karol RUPEK, Henryk WOLNIAK i Henryk ZUCHNIEWICZ.

ze świata

ANKARA. W Ankarze rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji do przyszłorocznych Mistrzostw Świata między Turcją i Rumunią. Niespodziewanie wygrali Turcy — 2:1 (1:0).

MELBOURNE. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Melbourne dwaj Australijczycy Sznearwell i Peckham uzyskali bardzo dobre rezultaty przechodząc wysokość 2,18.

III liga

WCZORAJ w meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi okręgowej POGON Ib pokonała na własnym boisku GRYF Kamień 2:0 (1:0).

Szafę pancerną

800 KG
w dobrym stanie z kompletem kluczy zapasowych

ZAMIENIMY NA MNIEJSZĄ

300-400 kg w takim samym stanie.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: "Gazy Techniczne" PP-H Szczecin, ul. Pawła Stelmacha 23, tel. 428-74.

3773-K

MIEJSKI ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW W SZCZECINIE

zawiadania,

że w czasie od 23. X. 1965 r. do 29. X. 1965 r. włącznie w godz. od 23 do 4 rano zamknięty jest dla ruchu kołowego i pieszego most Długi.

Objazd do Śródmieścia jak i poza granice miasta odbywa się przez Szosę Poznańską.

3774-K

Klub Morski wspólnie z TWP

w Szczecinie wznowiają zajęcia w Studium Wiedzy o Morzu w początku listopada br.

Zapisy przyjmują sekretariaty:

KLUBU MORSKIEGO ul. Małopoliska 23 i TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ ul. Małopoliska 17 w godzinach od 8 do 15.

Informacji telefonicznych udziela Klub Morski tel. 363-30.

3772-K

Koleżance

Jadwidze Borsuk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MEŻA

składają

Zarząd, Rada, Podstawowa Organizacja Partyjna i pracownicy Spółdzielni Pracy „Przyjaźń w Szczecinie.

3752-K

Kierownikowi Drukarni w Gryficach

Ryszardowi Kowalewskiemu

szczerze wyrazy współczucia z powodu zgonu ŻONY

składają:

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA WOJEWÓDZKICH ZAKŁADÓW POLIGRAFICZNYCH I WYROBÓW PAPIERNICZYCH PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SZCZECINIE.

3771-K

Piaca

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Zgłoszenia: tel. 35-976. 11406-G

Nieruchomości

MILANÓWEK - dom 8-izbowy, 4 wolne, plac - sprzedam. Wiadomości: Kłiszyn, Szczecin, wek, Okólna 19, 11325-G

Różne

GARAZ dla samochodu „Zuk” wynajmie w Szczecinie Morska Obsługa Radiowa Staków Szczecin, ul. Gornoslaska 14, tel. 84-46.

Spizedaz

„WARSZAWIE” sprzedam, Szczecin, Parking Brama Portowa, 11422-G

SAMOCHOD „Syrena” sprzedam, ul. Bogusława 10/2, 11409-G

SAMOCHOD „DKW Karriole” sprzedam, pl. Popieła 4/10, 11369-G

SAMOCHOD „Octavia” sprzedam, ul. Pocztowa 40/4, 11357-G

SAMOCHOD „Warszawa” sprzedam, Krzywoustego 12/2 od godz. 11, 11334-G

FUTRO wełnskie (oceloty), nowe sprzedam, Jagciłowska 20/4, 11258-G

Lokale

PRACOWNIK Filharmonii poszukuje kompozytorskiego pokoju, tel. 510-51, 11359-G

MIESZKANIE dwupokojowe, kwaterekowe MAŁOPOLSKA, 11369-G

POSZUKUJE mieszkania w Śródmieściu. Kozytne warunki do omówienia. Oferty: Piu ro Ostosza, pl. Holdu Pruskiego 3 na nr 715.

Zęby

ZUBONOZIA świadcze nie z zepchnięciem kształtki wojskowej na nazwisko Wojciech Domagała, 11411-G

Teatry

POLSKI - „Snadanie, obiad, kolacja” g. 19.30; WSPÓLczesny - „Dzieci słońca” g. 19.30; OPERETKA - „Panna Wodna” g. 19. PLECIUGA - „Niebieski piesek” g. 14 i 17.

Kina

DELFIN - „Gorączka w El Pao” g. 12, 14, 16, 18.15, 20.30 - franc.
od lat 12; POLONIA - „Księżniczka z Rybnic” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - fr.-wl. - od lat 12; COLOSSEUM - „Tom Jones” g. 13.30, 16, 18.30, 21 - ang. - od lat 16; BALTYSK - „Wypsa Artura” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - włoski - od lat 16; OGRODOWE - „Chcemy się bawić” g. 17.30 - ang.
od lat 12; KOSMOS - „Przybycie Kriyanów” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - fr.-wl. - od lat 12; PIONIER - „Kapitan” g. 13.30, 14.30 - bulg. - od lat 9; „Umarzec w Madrycie” g. 16.30 - franc. - od lat 16; „Obok prawdy” g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 17; DERYB - „Biały Kanton” g. 13 - USA - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Trzej muskietierowie” g. 13, 15.15, 17.30, 19.45 - franc. - od lat 16; MARS - „40 min. przed świtem” g. 17 - radz. - od lat 12; PALAC MŁODZIEZY - „Zona dla Australijczyka” g. 12, 14, 16, 18 - pol. - od lat 12; ECHO (Krzakwo) - „Oburzym” g. 13 - USA - od lat 12; SWIT (Skolwin) - „Trzbiolka” g. 17.30, 19.30 - radz. - od lat 16; MEWA (Zelchowo) - „Wczorajszy wróg” g. 17, 19 - ang.
od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Trzy kroki pod ziemią” g. 14, 16, 18 - pol. - od lat 12; „14 dni ciemności” g. 20 - ang. od lat 16; MUZA (Pomorzanie) - „Przygoda w dzungli” g. 15 - USA - od lat 9; „Biały Kieł” g. 17 - radz. - od lat 12; „Anatol w morderstwa” g. 19 - USA - od lat 16; PRZYJAŹN (Dabie) - „Karambol” g. 15, 17, 19 - weg. - od lat 16; HUNIK (Kotwiny) - „Fingwin” g. 17 - pol. - od lat 16; „Tajemnicze szczyty” g. 19 - rum. - od lat 16; BAJKA (Police) - „Wiedzy nami zbudz elami” g. 15, 17, 19 - CSR - od lat 16; I MAJ (Zydowce) - „Głos ma prokurator” g. 15, 17 - pol. - od lat 16; „Zawrot głowy” g. 19 - USA - od lat 16; WĄŻKOWE (Wielgowo) - „Wir” g. 17, 19 - weg. - od lat 16.

wystawy

MUZEUW Pomorza Zachodniego - UL. STAROMYLSKA 27 - Rzeźba pomorska, renesansowe stroje książęce szcześcińskie, wystawa sztuki polskiej g. 10-16, WAŁY CHROBRGÓ 3 - wystawy morskie, kultura Afryki Zachodniej, z dziełwo kowalstwa i monety na Po morzu Zachodnim - „Morze” - współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach Muzeum, przyroda g. 10-16; KLUB „13 Muzy” - Wystawa malarska Guida Recka g. 11-23; BWA - Wystawa grafiki rysunkowej A. Kondratskiego i wystawa malarska S. Klimkowskiej i B. B. kowskiej g. 10-16.

Dyzury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIECY - ul. Sw. Wojciecha 7. SZPITAL MIEJSKI - Gołecino. KLINIKA POLOZNICZA Szpitala Wojkowskiego - ul. P. Skargi.

APTEKI NR 33 - pl. Grunwaldzki 42, NR 48 - ul. Leliewa 1.

pol. - od lat 7; MARS - „Maszefi i niedźwiedź” g. 11, 12 - radz. - od lat 7; ECHO - „Sami na oceanie” g. 16 - radz. - od lat 12; SWIT - „Manneken P.” g. 15 - hol. - od lat 12; SZMARAGDOWE - „Bibi” g. 12 - pol. - od lat 7; HUTNIK - „Dwie Dorotki” g. 12, 13; PRZYJAŹN - „Diabeł morski” g. 12, 13; MEWA - „Cudowna podróż” g. 13 - radz.; MEWA - „Dwa psia ki” g. 12 - pol. - od lat 7; BAJKA - „Poiawiacze skarbow” g. 11 - pol. - od lat 7; MARZENIE - „Królowa sniegu” g. 12 - radz. - od lat 7. REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) - „Pieknio w pałacach Europy” g. 10-21.

Kluby

13 MUZY - dąsing g. 20; TPRP - poranek dla mlodziezy „15-letni kapitan” g. 12, film radz. od lat 12; KROKOLA Jednego dnia” g. 19, 20; NOT - dąsing g. 19; IACZNOSCI - Spotkanie rencistów emerytów g. 14, wieczorek taneczny g. 19; SPED-1 - wieczorek taneczny g. 18; SPOLDZIELCOW - Wieczorek taneczny g. 19; GARNIZONOWY - dyskusja w Kole Młoińskich literatury i sztuki Zachodniej g. 19; DOM KULTURY KOLEJARZA - Wystep zespołu tańca i piosenki DKK dla widowni dziecięcej g. 11, dąsing g. 19.

Radio

9.00 Wiadomości, 9.25 w centrum uwagi, 9.55 Uniwersytet, TV, 10.00 Flak - Kruelem, 10.20 Wakacje na bloku rysunkowym, 11.15 Winobranie, 12.40 Warszawa 1965 r., 13.00 Niedziela rozmowa, 13.30 Audycja dla dzieci, 14.00 Ekspedycja w nieznia ne, 14.55 Spotniamy życzenia, 15.40 Posuchaj, gdziekolwiek jesteś, 16.05 Transmisje sportowe (m. in. z meczu Polska - Anglia), 16.30 Pożdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Wiadomości i prognoza pogody, 19.50 w centrum uwagi, 20.00 Bobro we futuro (10 Ekspedycja w nieznia manna, 21.40 Musica viva,

Pracownicy poszukiwani

Kierownika dzialu eksploatacji w Szczecinie z wykształceniem wyższym technicznym lub średnim i praktyką; st. ekonomista w Szczecinie z wykształceniem wyższym, lub średnim i praktyką; kierownika warsztatu remontowego w Kamieniu Pomorskim z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką; st. majstra warsztatu remontowego w Kamieniu Pomorskim z uprawnieniami mistrzowskimi lub Zasadnicza Szkoła Zawodowa i praktyką - wy nagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, zatrudni Baza Sprzetu Melioracyjnego w Szczecinie, ul. Czesława 4. 3775-K

Telewizja

PROGRAM POLSKI 9 - Moskiewski Kremel wczoraj i dzis, 9.55 - Defilada wojskowa panstw Układu Warszawskiego z okazji zakonczenia wspólnych manewrow, 11.50 - program dnia, 11.55 - sprzozdanie radia, 13.30 - „Gwiadzy filmu niemiego”, 14.30 - „Ekstzadycja”, 14.45 film muzyczny, 15.10 - „Pędzemy na low”, 15.25 - „Rodrykano kamienie”, 15.45 - te leżabawa dla dzieci - „Zielony liść”, 16.30 - „Świat, obyczaje, polityka”, 16.50 - „Niebezpieczny upadek”, 17.00 - „Bonanza”, 17.30 - „Lokomotywa”, 17.50 - Spotkanie z aktorem - Zofia Rysiówna, 18.30 - Jubileusz „Chłopskiej Drogi” spotkanie korespondentow pisma z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką, 18.45 - „Zycie ciężkie jest”, 19.15 - słońnik wyrazów obywateli, 19.30 - dziennik, TV, 19.50 - Dobranoc dzieciom, 20 - Program filmowy z Warszawy, 20.25 - Niedziela sportowa, 20.45 - Szczecińska Kronika Sportowa, 21.00 - Koncert z okazji XX-lecia ONZ, 22.05 - „Spóźnieni przechodnie”, Program na jutro i Dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI 9.00 Wiadomości, 9.25 w centrum uwagi, 9.55 Uniwersytet, TV, 10.00 Flak - Kruelem, 10.20 Wakacje na bloku rysunkowym, 11.15 Winobranie, 12.40 Warszawa 1965 r., 13.00 Niedziela rozmowa, 13.30 Audycja dla dzieci, 14.00 Ekspedycja w nieznia ne, 14.55 Spotniamy życzenia, 15.40 Posuchaj, gdziekolwiek jesteś, 16.05 Transmisje sportowe (m. in. z meczu Polska - Anglia), 16.30 Pożdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Wiadomości i prognoza pogody, 19.50 w centrum uwagi, 20.00 Bobro we futuro (10 Ekspedycja w nieznia manna, 21.40 Musica viva,

Radio

7.45 - muzyka ludowa, 8.10 - kurs rolniczy, 8.35 - Radiopobny, 8.45 - koncert solistów, 9.15 - aud. literacka, 9.30 - muzyka rozrywkowa, 10 - Szczeciński notatnik kultury, 10.20 Wakacje na bloku rysunkowym, 11.15 Winobranie, 12.40 Warszawa 1965 r., 13.00 Niedziela rozmowa, 13.30 Audycja dla dzieci, 14.00 Ekspedycja w nieznia ne, 14.55 Spotniamy życzenia, 15.40 Posuchaj, gdziekolwiek jesteś, 16.05 Transmisje sportowe (m. in. z meczu Polska - Anglia), 16.30 Pożdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Wiadomości i prognoza pogody, 19.50 w centrum uwagi, 20.00 Bobro we futuro (10 Ekspedycja w nieznia manna, 21.40 Musica viva,

Odzieżowo-Włókiennicza Spółdzielnia Pracy w Polkach, ul. Wojska Polskiego 27, zatrudni od zaraz: gl. mechanika - wymagane wykształcenie średnie techniczne i kilkulatnia praktyka, wynagrodzenie łączne z premią 2190 zł. Blizszych informacji można zasiagnąć w biurze Spółdzielni, tel. 31-135, lub Police 342. 3779-K

Stacje Radiowe i Telewizyjne, Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie, zatrudni od zaraz: inżynierów i techników ze znajomością radiotechniki i telewizji do pracy w ośrodkach telewizyjnych w Szczecinie i Koszalinie; radcę prawnego z wykształceniem wyższym (Wydział Prawa) na część etatu; mechaników z wykształceniem zasadniczym zawodowym ze znajomością radiotechniki i telewizji w ośrodkach radiofonicznych i telewizyjnych; mechanika-kierowce wykształcenie zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. II; inspektora ochrony przeciwpożarowej - wykształcenie średnie ogólne lub średnie techniczne zawodowe - komendant strazy przemysłowej - wykształcenie średnie ogólne lub średnie techniczne zawodowe; radiotelegrafista - wykształcenie średnie ogólne lub średnie techniczne - aktualne świadectwo radiotelegrafisty II lub I klasy. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia, Szczecin, Al. Niepodległości nr 41, II piętro, pokój nr 240. 3780-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej od dnia 25.X.1965 r. zm. I (niedziela godz. 22) do 30.X. 1965 r. zm. III włącznie. Robotnicy Grupy A winni zgłaszać się w zm. II, Grupy B w zm. I, a zm. III obowiązuje godz. 14 i 16. Jednocześnie zawiadamiamy, że przyjmujemy do rezerwy portowej mechaników i elektryków. Rezerwa strażnicza odbywać się będzie w dniach 25 i 29.X.1965 r. w godz. 7-9 oraz 26 i 28.X.1965 r. w godz. 14-17 - Rejon Łasztownia, tel nr 36-166. 3786-K

Międzynarodowy Cyrk „Poznań” rozbił namioty w Stargardzie Szczecińskim przy ul. Kazimierza Wielkiego (obok Ratusza) tel. 24-47.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 429-23; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział mierniczy 402-35; dział morski i sportowy 487-77; dział łączności z czytelnikami 459-21; Biuro Ogłoszeń 34-44; redakcja poranna (po godz. 14) 425-14. Pre numeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-18770, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeratę; przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 21, tel. 20-46-59, konto PKO Nr 1-6-10024. 3770-K

Czy ciepło jest tylko w MPGC?

Skargi na c.o. nie ustają

W INFORMACJACH o prac y naszych miejskich przedsiębiorstw unikamy na ogół złośliwości nawet wówczas gdy piszemy krytycznie i wytkamy Wiadomo przecież, że istnieje wiele trudności niezależnych od przedsiębiorstwa, które są przy-

W żadnym wypadku nie może to jednak oznaczać „taryfy ulgowej” dla rażących niedociągnięć, wpływających w dodatku bezpośrednio na warunki pracy i mieszkania tysięcy mieszkańców Szczecina. Na takie „ulgowe” potraktowanie „widać” liczy mimo wszystko szczecińskie Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ciepłej. Od wielu miesięcy jesteśmy zapewniani o sprawnym przebiegu przygotowań do sezonu zimowego, o nowych decyzjach, dalszych usprawnieniach technicznych, organizacyjnych itp., itd. Gdy przychodzi jednak do konfrontacji zapewnień z „rzeczywistością” — efekty są ciągle takie same: tu kotłownia nie zdążyła jeszcze rozpalić ognia, tam znów są kłopoty z regulacją, gdzie indziej przeciekają rury. A wszędzie ludzie marzną. O licznych sygnałach w tej sprawie już pisaliśmy. Oto dalsze:

◆ OSIEDLE IM. KOMUNY PARYSKIEJ: bloki — 35, 35a, 36 i 36a ogrzewane są ledwo, ledwo. Sami sprawdzaliśmy — temperatura w mieszkaniach 12—14 st. C. Nie skutkują żadne interwencje — ani w kotłowni, ani w ADM, ani na budowie.

◆ BUDYNEK W AL. JEDNOŚCI NARODOWEJ 42, w którym mieszczą się m. in. biura Frzeds. Gosp. Zwierzętami Rzeźnymi — niedogrzany jest permanentnie od 3 lat! Na interwencje w ADM — 2 niecierpliwiony głos odpowiada:

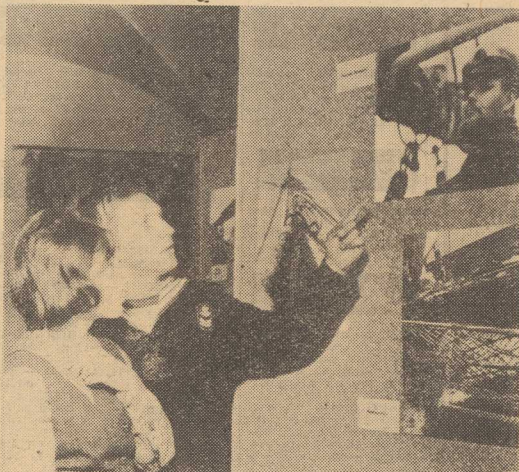
— Nam też jest zimno!

◆ W KOTŁOWNI PRZY AL. JEDNOŚCI NARODOWEJ (tu zbiegu Al. M. Buczka) podobno latem skradziono pompę. Skutkiem tego ciepło dochodzi obecnie tylko do III piętra. Trwają jednak poważne dysputy, skąd wziąć nową pompę? Podobno coś się załatwi. Tylko kiedy?

◆ NA OSIEDLU GRUNWALDZKIM w 3 spółdzielczych blokach (ul. Malczewskiego 21) „chłodek” należy także do tradycji, w bloku obok (Malczewskiego 19d m 1) pekiarura i trudno znaleźć „kompetentnego” do nieskomplikowanej, w gruncie rzeczy, naprawy.

To była garść uwag i pretensji naszych Czytelników mar-

żących w mieszkaniach. Choć przytoczyć można by było ich znacznie więcej. Kierownictwo MPGC samo najlepiej wie, gdzie urządzenia centralnego ogrzewania są niesprawne. Czekamy więc na szybkie i radykalne rozwiązanie ogrzewniczych kłopotów. (kg)



„Lewym halsem“

OTWARTA wczoraj w kawiarni „Zamkowa” wystawa fotograficzna „LEWYM HALSEM” jest plonem rejsu, odbytego przez fotoreportera „Wiadomości Zachodnich” Andrzeja WITUSZYŃSKIEGO i współpracownika tej redakcji Stefana PLESNIAROWICZA. Był to jeden z licznych rejsów „Zemwu Morza” — szkolnego statku Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie po Bałtyku. Na statku odbywali wówczas swą morską podróż i przechodził „morski chrzest” tegoroczni kadeci do szczecińskiej PSM.

Autorzy nakreślił także krótko-komercyjny film z tej wyprawy, który komentarzem opatrzył treścią rejsu red. Bohdan CZUBASIEWICZ z „Wiadomości Zachodnich”. Eks pozycję warto zobaczyć. (wit)

Na zdjęciu: podczas zwiedzania wystawy. Fot. St. Cieślak

MHW obiecuje Szczecinowi:

3 razy więcej cytryn i pomarańczę

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zawiadomiło ostatnio Wydział Handlu Prez. WRN o ilościach owoców cytrusowych, przyznanych naszemu województwu na IV kwartał br. Otrzymał 369 ton cytryn, z tego w samym Szczecinie znajduje się w sprzedaży 190 ton. Dla porównania dodajmy, że w IV kwartale ub. roku otrzymaliśmy przydzieli 174 ton dla województwa, z tego 59 ton dla Szczecina.

Dwukrotnie zwiększona będzie dostawa pomarańczę, o ile w ub. roku otrzymaliśmy 78

ton (w Szczecinie 23 tony), o tyle w IV kwartale br. zapowiadana jest dostawa 178 ton dla województwa, w tym 90 ton dla Szczecina.

Są wszelkie dane aby przypuszczać, że zapowiedziane ilości nadejdą. Bardzo korzystnie przebiega bowiem realizacja dostaw innych owoców importowanych. W lecie tego roku zjedliśmy w Szczecińskim 62 tony moreli (plan przyrwydwał 60 ton), 330 ton arbużów (na plan 240 ton), 150 ton broszkwi (plan 200 ton), 40 ton papryki tj. tyle ile przewidywał rozdziałnik oraz 70 ton śliwek-węgerek. W tym roku nie narzekaliśmy również na niedostatek importowanych pomidorów, które wynagrodziły nam nieurodzaj krajowych. Z Bułgarii i Węgier przyjechało do Szczecińskiego 1100 ton pomidorów z zapowiadanych przez MHW — 1300 ton. Transporyt jeszcze nadechodzą, a więc jest szansa, że i plan przyrwydaniu pomidorów zostanie zrealizowany w 100 proc.

Na koniec o winogronach. Chyba po raz pierwszy od wielu lat najedliśmy się ich do syta. Handel miał nawet trudności ze sprzedażą. Obecnie dostawy już się kończą, a zatem korzystajmy z ostatnich w tym roku możliwości delektowania się winnymi gronami. (aż)

NAGRODY za „20 pytań na XX-lecie“

ZGODNIE z zapowiedzią, wśród uczestników ankiety „Kuriera” „20 PYTAŃ NA XX-LECIE” rozlosowaliśmy 20 nagród książkowych. A oto lista nagrodzonych osób (podajemy nazwiska lub pseudonimy):

1. Czesław Paśnik, 2. Władysław Trusewicz, 3. E. Klimowicz, 4. Stan. Szymczyk, 5. Rozalia Horak, 6. XX, 7. Sflinks, 8. Sybrak, 9. Stanisław Marciniak, 10. „Efel”, 11. Tadeusz Jankowski, 12. Stoczniovec, 13. Gotfryd, 14. Leon Bierniakowicz, 15. Paweł Makaruk, 16. Edmund Kowalski, 17. Jan Grabarak, 18. Ryszard Serafinowicz, 19. Mieczysław Pietruszewicz, 20. Wacław Jankowski.

Nagrody do odebrania w redakcji, pokój 49, w godz. od 9 do 15-tej.

Kronika dnia

WIZYTA POPULARNEGO AUTORA

◆ W SZCZECINIE przebywa od kilku dni autor popularnej telewizyjnej audycji „Stawka większa niż życie” (z kapitanem Klosem-Mikulskim). Jest nim Andrzej SZYPULSKI, który tego prapremiere sztuki „Śmiałość, obiad, kolacja” wystawił niedawno Teatr Polski.

WOJEWÓDZKA SESJA W „KLUBOWEJ”

◆ WCZORAJ w księgarni „Klubowej” rozpoczęła się I w bieży roku kulturalnym, a VII z kolei Wojewódzka Sesja Stałej Sceny Amatorskiej, poświęcona przygotowaniu do XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Obrady zakończone zostaną dziś, w niedzielę. W sesji uczestniczą pracownicy i działacze wojewódzkich placówek kulturalnych.

NAUCZYCIELE OBRADUJĄ

◆ W AULI Liceum Pedagogicznego im. Wł. Spasowskiego odbyło się wczoraj wspólne poszerzone posiedzenie Prezydium ZO ZNP w Szczecinie Kozalanie. Przewodniczący ognisk wygłosił referaty o roli i zadaniach ZNP w okresie realizacji reformy szkolnej z uwzględnieniem działalności społeczno-kulturalnej i ekonomiczno-socjalnej. Posiedzenie zakończył występ szkolnych zespołów artystycznych ze Szczecina i Swinoujścia. Zebrał (a)

Kto zgubił?

ZNALEZIONO 6 kluczy w skórzanej oprawie. Można odebrać w Komendzie Miejskiej MO Szczecin — Śródmieście, pokój 20, w godzinach od 8 do 16.

NA ULICY POCZTOWEJ znaleziono pieczęć na nazwisko Ewa Pałczykowska-Słomińska lekarz med. Można odebrać w redakcji, pok. 49.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy collie, który wypadł z tramwaju przy pl. Żołnierza. Odebrać można po południu, ul. Wespiańskiego 34—2. Tel. 466-98.

W REDAKCJI do odebrania — dokumenty na nazwisko Władysław Bienkowski.

NA AL. PIASTÓW znaleziono klucz od zatrasku. Można odebrać u p. Albinę Urbańskiej, zam. — Szczecin, ul. 5 Lipca 11 m. 4.

Mecenaska

Jest na ogół co oglądać. I do tego za darmo. Coś mi tu jedno do drugiego nie pasuje...

— A właśnie, że pasuje — utracił Michał — Zamek znalazł mecenasa co się zowie. W ten sposób kultura (osobista) zarabia na kulturę przez duże „K”. Ja to bym jeszcze podwyższył tę stawkę, może by rychlej się następnym skrzydło Zamku? (TaK)

STEFAN był wyraźnie zbulwersowany, gdy wrócił do stolika. Wnet rozgorzała polska — t. zn. długa i obszerna na zgola blachy temat — dyskusja. W ślad za Stefanem bowiem zaczęliśmy się zastanawiać nad rachunkiem prostym i mecenatem nad sztuką. Bo cóż nam powiedział Stefan?

— Położyłem w pewnym miejscu — jak to w zwyczaju — na spodeczku złotoweczkę, a ta pani do mnie: mało, kochaneczki, 2 złote się należy. Gdy wyrzuciłem moje zdumienie, nadmieniając, że nawet w „wytwornym” Orbisie nie bierze się więcej niż złotówkę, ta pani dodała: taki cennik ustalił pan kierownik, ja tu nie mogę, kochaneczki.

Olek jest szybki w liczeniu, przekazał nam więc niebawem rachunek, z którego wynikało, iż kawałek mydła można (biorąc pod uwagę szybkość zmywania) użyć średnio 120 razy. Stefan zaś dodał (biorąc pod uwagę barwę ręcznika), że na ten skrawek

plótka wypada średnio 100 umytych rąk. Tu utracił swą pierwszą, głęboką ekonomicznie myśl: Michał: chłopaki, toż to znakomicie rentowne przedsięwzięcie. I zaczął liczyć dalej: chłopaki, no niech wypadnie nawet jeden kawałek mydła dziennie i jedno plótno na miesiąc, to mnożąc ich wartość w dwuzłotowych odcinkach przez 365 dni i odejmując od tego tzw. amortyzację i koszty własne wypadają ponad 80 tys. zł rocznie. Bomba nie interes.

Stefkowi nie dawała jednak spokoju inna myśl: pomysłcie, iż przez okrągły rok przychodzę tu na różne wystawy i ekspozycje.

